

314
204
205

" y r o k

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Dnia 12.lipca 1949 r.,

Sąd Okręgowy w Krakowie w Wydziale VII Karnym w składzie następującym :

Przewodniczący : S.S.O.L.Solecki

Ławnicy : Witalis Augulewicz i Jan Caba

Protokółant : apl.Z.Wacławik

w obecności Prokuratora S.O. Wł.^{Radwański}skiego
rozpoznawszy w dniu 12. lipca 1949 r, sprawę

Otto B r o s s m a n n a

urodz. 1.II 1889 w Brawinie , syna Jonna i Amalii z d. Klein
narodowości i przynależności niemieckiej , kierownika szkoły , syna
rolnika ,

oskarżonego o to, że :

I. w czasie od 5.XII 1942 r, do 29.VIII 1943 r, pełniąc funkcje
komendanta kompanii wartowniczej w obozie koncentracyjnym w Oświęci-
miu od 30.VIII 1943 do 14.III 1944 r, w podobozie w Jaworznie , a od
1.IV 1944 r, do 9.XI 1944 r, w Blockhammer funkcje komando u.Lager-
führera w podobozie w Monowicach w czasie bliżej nieustalonym w okre-
sie od 5.XII 1942 r, do 18.I.1945 r, idąc na rękę władzy państwa nie-
mieckiego :

a/ brał udział w dokonywaniu masowych i indywidualnych zabójstwach

więźniów narodowości polskiej i żydowskiej , rosyjskiej i innych narodowości , przez rozstrzeliwanie wieszanie i skierowywanie niezdolnych do pracy więźniów na zgładę w komorach gazowych.

b/ znęcał się moralnie i fizycznie nad umieszczonymi w obozach więźniami przez ~~nie~~ poniewieranie ich godności osobistej , nie-
ludzkie bicie i szczucie psem.

Czyn wskazany pod pkt. I lit. a/ stanowi przestępstwo z art. 1 ust. 1 a/ czyn wskazany w pkt. I b/ stanowi przestępstwo z art. 2 dekr. z dnia 31.8 1944 r, w brzmieniu obwieszczenia Min.Spraw. z dnia 11.12. 1946 r, Dz.U.R.P.Nr. 69 poz. 377 ,

o r z e k ł :

I. oskarżonego Otto Brosmanna uznać winnym zarzuconych mu pod p.I a i b/ czynów stanowiących przestępstwa, a to; pod pkt.I. lit. a/ z art. 1 ust. 1 a/ zaś pod pkt. I ust.b/ z art. 2 cytowanego wyżej dekretu,

II. Na zasadzie art. 1 ust. 1 powołanego dekretu skazać oskarżonego Otto Brosmanna na karę śmierci , przy równoczesnym orzeczeniu utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze , oraz przepadek całego mienia,

III. Na zasadzie art. 2 tegoż dekretu skazać oskarżonego Otto Brosmanna na karę więzienia przez 15 / piętnaście / lat , utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 10 i przepadek mienia.

IV. na zasadzie art. 31-34 k.k. wymierzyć oskarżonemu Otto Brosmannowi jedną łączną karę śmierci przy równoczesnym orzeczeniu utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze , oraz przepadku całego mienia,

V. Zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania karnego i opłaty sądowej , obciążając nimi Skarb Państwa.

U z a s a d n i e n i e

Odnosnie ust. I p. a/ aktu oskarżenia , na podstawie przeprowadzo-

nego przewodu sądowego , a w szczególności odczytanych w celach dowodowych protokołów zeznań świadków Henocha Warszawczyka , Józefa Szylingowa i Arona Mozesa , oraz częściowo wyjaśnienia oskarżonego ustalono co następuje :

Oskarżony jako nauczyciel zawodowy w 1938 r, zgłosił się dobrowolnie do Allgemeine Organisation SS. W roku 1941 pełniąc funkcje SS-mana we Flossenburgu otrzymał stopień Untersturmführera , w kwietniu 1941 otrzymał stopień Obersturmführera a w listopadzie w 1943 r, doszedł do najwyższego stopnia w hierarchii swych awansów - Hauptsturmführera. Od dnia 5.XII 1942 r, aż do dnia 18.stycznia 1945 r, oskarżony pełnił funkcje obozowe w obozach , a to od 5.XII do 29.VIII 1943 r, jako komendant kompanii wartowniczej w Oświęcimiu , od 30.VIII 1943 r, do 14.III 1944 r, był komendantem kompanii w podobozie w Jaworznie od 1.IV 1944 r, do 9.XI 1944 Kommendoführerem i Lagerführerem w Bleckhammer od 10.XI 1944 r, do 18.I. 1945 r, Wachtruppenführerem w Monowicach .

W okresie swego pobytu jako szefa kompanii w Jaworznie oskarżony przeprowadził na terenie tegoż obozu 2 selekcje więźniów z których w jednej było 166 ludzi a w drugiej 187 więźniów . Ludzi tych załadowano na wozy przy których stali SS-manni a oskarżony jako szef kompanii wydawał rozkazy w przedmiocie załadowania i wywiezienia do Oświęcimia . W drugiej selekcji oprócz Żydów byli Polacy , Rosjanie , Francuzi , Ukraińcy , Węgrzy i inne narodowości . Więźniów tych jako niezdolnych do pracy odsyłano do Oświęcimia do komór gazowych . W r. 1943 r, grupa więźniów próbowała urządzić ucieczkę z obozu , za karę za to , powieszono w tymże obozie 20 więźniów . Udział w wykonaniu egzekucji brali Pangrei Jessmann i oskarżony . Każdy z nich miał pewną liczbę więźniów dla wykonania powieszenia , a oskarżony sam zakładał niektórym z nich pętle na szyję . Sw. Warszawczyk był świadkiem zabicia około 50 więźniów przez oskarżonego bez przyczyny skutek jego nienawiści i braku poczucia ludzkości .

Jak zeznają wyżej wymienieni świadkowie oskarżony pełniący

funkcje kompanii wartowniczej odprowadzał i przyprowadzał więźniów z pracy, a takich, którzy nie mogli iść, strzelał sam lub wydawał rozkaz w tym kierunku podległym SS-manom.

Oskarżony przyznaje się do tego, że jako SS-man pełnił funkcje obozowe w wyżej wymienionych miejscowościach. Przyznaje się również do awansów, na skutek których otrzymał stopień Hauptsturmführera i wyjaśnia, że do SS złożył się na skutek nacisku władz nauczycielskich a następnie nagle i nieoczekiwanie został powołany do pełnienia funkcji obozowych. W Jaworznie pełnił funkcje strażnika wartowniczego, tak, że nie miał nic wspólnego z więźniami, a straż wartownicza była położona 500 m. od obozu. Nie był Blockführerem w żadnym z obozów. Zaprzecza aby kiedykolwiek brał udział w masowych lub indywidualnych zabójstwach więźniów, ani nie brał udziału w egzekucji przy wieszaniu więźniów, ani nie zakładał nikomu pętli na szyję, a zeznania św. Arona Moza, Józefa Szylingowa i Henocha Warszawczyka są nieprawdziwe a ponieważ nie byli oni konfrontowani z oskarżonym zachodzi tu oczywista pomyłka co do jego osoby.

Sąd nie dał wiary tłumaczeniom oskarżonego bowiem pozostają one w wyraźnej sprzeczności z przekonywującymi i stanowczymi zeznaniami świadków przesłuchanych przed Misją wojskową w strefie amerykańskiej. Świadek Szylingow Józef i Henoch Warszawczyk wyraźnie rozpoznali oskarżonego z fotografii jako szefa kompanii obozowej w Jaworznie, który dopuścił się wymienionych w akcie oskarżenia czynów.

Św. Aron Mozes wyczytał w gazecie "Unserweg" o aresztowaniu oskarżonego jako szefa kompanii w Jaworznie od 1942 do 1945 r. Nazwisko Otto Brosmanna pamiętne było dla niego, że zbrodni jakie dokonał oskarżony na terenie obozu. Fakt, iż w obozie tym w okresie 1942-45 nie było innego SS-manna o takim samym lub podobnym nazwisku / co stwierdził w swych zeznaniach św. Michael Esman / oraz stanowcze zeznanie rozpoznanie oskarżonego z fotografii przez Szylingowa i Warszawczyka

wyklucza, wszelką pomyłkę co do jego osoby.

Tłumaczenie się oskarżonego, że nieoczekiwanie został powołany do służby w obozach nie jest wiarygodne, gdyż jako nauczyciel, choćby nawet był powołany do tej służby zawsze mógł się cofnąć a wiemy, że Niemcy potrzebowali SS-manów na stanowiskach wychowawców młodzieży, w duchu zasad hitlerowskich.

Jako komendant obozu w Jaworznie oskarżony musiał być gorliwym SS-manem o czym świadczy szybki awans do którego sam przyznaje się w swych wyjaśnieniach. Musiał sobie zasłużyć gorliwą służbą na stanowisko Hauptsturmführera.

Zaprzeczenie oskarżonego aby kiedykolwiek dokonał na terenie obozu zabójstw masowych lub indywidualnych nie jest zgodne ze stanowczymi zeznaniami świadków Szylingowa Mojżesa i "arszawczyka". Sąd nie dał wiary świadkom: Michaelowi Esmannowi, Adamowi Hermanowi i Kalichowi Józefowi, których zeznania nie są stanowcze raczej oparte na przypuszczeniach jak np. św. Esmann nie wyklucza, że oskarżony brał udział w egzekucji 20 więźniów, lecz wnioskuje stąd, że oskarżony nie jest winnym tej zbrodni, gdyż nie widział go w grupie 6 czy 7 Oberführerów którzy wykonywali tę egzekucję, św. Herman nie był przy tym obecny, opiera raczej zeznania nie na własnym przekonaniu, lecz na tym co mu jest "wiadomym". św. Kalich mało orientował się w stosunkach panujących w obozie. Wobec stanowczych zeznań św. Szylingowa Mojżesa i "arszawczyka", którzy sami jako więźniowie doznali okrucieństw ze strony oskarżonego, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków Hermana i Esmanna zwłaszcza, że oni sami byli w tym obozie jako podwładni oskarżonego a poza tym jako Niemcy i pozostający w tej samej sytuacji co oskarżony, świadomie dążą do odciążenia i przedstawienia działalności oskarżonego w korzystniejszym świetle.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd dopatrzył się w działaniu oskarżonego znamion przestępstwa z art. 1 p. 1 dekretu z dnia 31.8.1944 i uznając jego winę za udowodnioną wymierzył mu karę przewidzianą w tym

artykuł.

Odnosnie ust. I p.b/ aktu oskarżenia , Sąd na podstawie przeprowadzonego przewodu sądowego, a w szczególności zeznań świadków Józefa Szylingowa , Arona "Mozesa" , Henocha "Warszawczyka" i Michaela Esmana , ustalił co następuje : oskarżony Otto Brossmann pełniąc jako SS-mann funkcje obozowe w Jaworznie w okresie czasu od roku 1942-1944 , jako szef kompanii wartowniczej "skarży kapitana - znęcał się nad więźniami, będącymi w tym obozie, przez okrutne bicie ich łaskami , palami drzewnymi , szcucie psem , w ten sposób , że w chwili gdy pies gryzał więźniów odwoływał go , a pies odrywał w tej chwili ciało swej ofiary. Więźniowie otrzymywali od oskarżonego albo z jego rozkazu 20-50 ra-
zów a ciała pobitych okrutnie niejednokrotnie odsyłano do krematorium.

Jako szef kompanii wartowniczej wraz z podległymi mu SS-mannami odpro-
wadzał i przyprowadzał więźniów z pracy , a przy tym bił takich, któ-
rzy nie mogli iść o własnych siłach , a nawet kazał ich rozstrzeliwać.

Oskarżony nie przyznaje się do winy i wyjaśnia , że nigdy nie bił więźniów i obchodził się z nimi po ludzku. Psa nie miał swego i nie szcuzł nim wcale więźniów . W zasadzie nie miał hic wspólnego z więź-
niami , lecz gdy nadarzyła się jakaś sposobność napotkania ich, odno-
sił się życzliwie i pomagał gdzie mógł.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wykrętne , gdyż pozostają
w rażącej sprzeczności z zeznaniami świadków Szylingowa Mozesa i "Warszaw-
czyka" , którzy po stanowczym rozpoznaniu oskarżonego stwierdzili jego
okrutne postępowanie w stosunku do więźniów na terenie obozu w Jaworznie
co sami widzieli na własne oczy . Zaznaczyć należy , że świadkowie
wymienieni składali zeznania w 1947 r. a więc oddzielnym pewnym okre-
sem czasu od okupacji , gdy przez kilka lat zdążyli ochłonąć po przeje-
ściach , jakie ich spotkały w obozach i na trzeźwo bez podniecenia , czy
jakiegokolwiek urazu z całą stanowczością stwierdzili czyny oskarżo-
nego . Według zeznań św. Hermana Adama i Esmana Michaela na terenie obozu

znajdował się pies , który był wprawdzie własnością komendanta 20
co nie wyklucza , że oskarżony mógł się nim posługiwać dla szczucia
więźniów a wiemy , że psy pozostające w obozach były ćwiczzone i uży-
wane do tego rodzaju funkcji.

Nie jest prawdą, że oskarżony nie miał nic wspólnego z więźniami, i że nie miał dostępu do wnętrza obozu co poświadczył nawet w swych zeznaniach św. Esmann, który widział oskarżonego wewnątrz obozu w towarzystwie komendanta Fitzkego. Zresztą przy takiej szarży i pod koniec okupacji nie było już tego silnego przestrzegania, a Niemcy dążyli do likwidacji więźniów obozowych po uprzednim wykorzystaniu ich sił roboczych.

Opierając się na powyższych ustaleniach, Sąd dopatrzył się w działaniu oskarżonego czynu stanowiącego przestępstwo z art. 2 dekretu z dnia 31.8 1944 r, a uznając go winnym powyższego przestępstwa, wymierzył mu karę odpowiednią jego winie.

Przy wymiarze kary za popełnione czyny Sąd wziął pod uwagę okoliczności przytoczone w art. 54 k.k. a w szczególności jako okoliczność obciążającą, iż oskarżony owykrętnie nie przyznał się do winy, brak poczucia ludzkości w jego działaniu, oraz tę okoliczność, iż jako człowiek inteligentny tym bardziej zdawał sobie sprawę ze zbrodniczej działalności.

Wądem wymierzył karę łączną za przestępstwa wskazane w ust. I p.a i p.
b/ aktu oskarżenia, na zasadzie art. 31-34 k.k. poprzestając na karze
~~xxx xxxxxxxxxx art. 31-34 k.k. poprzestając na oskarżeniu śmierci~~ śmierci jako jedy-
nej przy zbiegu przestępstw.

Orzeczenie o utracie praw publicznych i honorowych praw obywatelskich, oraz o przepadku mienia opiera się na art. 7 p.a i b/ powyższego dekretu.

Zwolnienie oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania karnego i opłat sądowych opiera się na przepisach art. 481 kpk.

Valley
Whitman
Gunnison